

### Kilka słów do recenzji...

Nie rozumiem, dlaczego nazwanie mgr. Jana Koziara *entuzjastą hipotezy ekspansji* wywołało Jego opór. Ja jestem entuzjastą teorii tektoniki płyt, choć dostrzegam jej słabe punkty. Różnica między nami polega tylko na tym, że ja dostrzegam słabości teorii tektoniki płyt, natomiast mój Szanowny Kolega nie chce dostrzec słabych punktów propagowanej przez siebie hipotezy.

Uważny Czytelnik mojej recenzji zgodzi się z tym, że jest ona typu informacyjnego i w żadnym miejscu nie krytykuje treści publikacji, podkreślając jednak, że nie jestem zwolennikiem hipotezy ekspansji Ziemi. Przedstawiłem książkę w imię naukowej obiektywności i pluralizmu poglądów. Rozstrzygnąć, czy Autor go przekonał może tylko Czytelnik. Przedstawiłem w *Przeglądzie Geologicznym* również książkę dotyczącą *geologii potopowej*, która ma pewnie tyle samo zwolenników, co hipoteza ekspansji Ziemi. Znam też zwolenników hipotezy (teorii?) płaskiej Ziemi,

którzy uważają to za prawdę i twierdzą, że są w stanie to udowodnić.

Dlatego też nie zamierzam dyskutować z moim Szanownym Kolegą. Nie taki był cel mojej recenzji. Zwłaszcza, że nie oczekuje On od dyskusji czegoś konstruktywnego, gdyż, jak sam pisze, zrozumiał, że prezentowana przez Niego hipoteza jest prawdziwa. Tym nie mniej powiem Mu, że faktów nie trzeba uznawać, ponieważ istnieją one obiektywnie.

Osobiście byłbym zadowolony, gdyby ktoś napisał o mnie, że *usiłuję dowieść słuszności teorii tektoniki płyt*. Nie ma w tym nic uwłaczającego godności. Z wywodów mojego Szanownego Kolegi wynika jednak, że On dowodzi, a nie, jak napisał, *usiłuje dowieść*. Czy to aby nie przesada?

Włodzimierz Mizerski  
Państwowy Instytut Geologiczny